

Recenzja dorobku naukowego **dr Aleksandry Wieruckiej**,
ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięcia naukowego
w formie książki
**Amazoński Inny. Wizerunek rdzennych mieszkańców Amazonii we współczesnych
tekstach kultury.**

ISBN 978-83-242-3668-8 Kraków: Universitas 2020

Doktor Aleksandra Wierucka jest absolwentką filologii polskiej i antropolożką specjalizującą się w analizach sytuacji rdzennych mieszkańców Amazonii oraz ich obrazu w sztuce i literaturze spoza tego regionu. Moją recenzję chcę jednak rozpocząć nie od omówienia publikacji Autorki, włączając w to osiągnięcia naukowe przedstawione do oceny, a od omówienia działalności Autorki jako nauczycielki akademickiej. Uważam bowiem, że ten aspekt jej życiorysu, często niedoceniany przy ewaluacjach czy postępowaniach awansowych, zasługuje na szczególne docenienie.

Doktor Aleksandra Wierucka od dwudziestu lat jest nauczycielką akademicką na Uniwersytecie Gdańskim. Prowadziła zarówno zajęcia o charakterze wprowadzającym (Podstawy wiedzy o kulturze, Antropologia Kultury czy Komunikacja kulturowa), jak i dotyczące konkretnych regionów czy problemów (Kultura i Sztuka Indian Ameryki Północnej, Kultury tubylcze świata, Różnorodność kulturowa Ameryki Północnej i Południowej) oraz zajęcia warsztatowe (Metody badań jakościowych, Podstawy warsztatu pracy naukowej czy Warsztat badań własnych). Jest członkinią Centrum Doskonalenia Dydaktycznego i Tutoringu Uniwersytetu Gdańskiego i prowadzi kursy dla wykładowców dotyczące sposobów aktywizacji studentów. Od 2015 jest certyfikowanym a od 2019 roku akredytowanym tutorem akademickim. W 2020 otrzymała na Uniwersytecie Gdańskim nagrodę za działalność dydaktyczną. Jest opiekunką koła naukowego i pomaga studentom zarówno w rozpoczęciu działalności publikacyjnej, jak i w organizacji i prowadzeniu badań, także zagranicznych. Jest też promotorką wielu prac magisterskich i licencjackich oraz ma doświadczenie w prowadzeniu zajęć na uczelniach poza granicami Polski.

Działalność dydaktyczna oraz wsparcie młodych osób zainteresowanych nauką są dla niej ważne także poza murami uczelni: bierze udział w organizacji i prowadzeniu warsztatów dla licealistów, współpracuje z instytucjami kultury oraz organizuje wydarzenia popularyzujące naukę, takie jak wystawy fotograficzne. Także część przedstawionych do oceny publikacji dotyczy dydaktyki (rozdziały *Low-Threshold Strategies i inne sposoby aktywizacji studentów podczas zajęć* i *Antropologia (w) tutoring*). Moim zdaniem działalność dydaktyczna i popularyzatorska Aleksandry Wieruckiej zasługuje na wyróżnienie.

Zainteresowania naukowe Aleksandry Wieruckiej są skoncentrowane na kulturach rdzennych i dotyczą wielu aspektów ich istnienia we współczesnym świecie. Najwięcej doświadczenia badawczego zgromadziła ona w odniesieniu do Amazonii, gdzie zajmowała się zarówno opisem praktyk leczniczych, kwestiami genderowymi, czy kulturą materialną. Prowadziła też badania i przygotowała publikacje na temat współczesnych przemian kulturowych w odniesieniu do takich procesów jak industrializacja, migracja, czy rozwój turystyki. Wiele publikacji dotyczy kwestii poruszanej także w osiągnięciu naukowym przedstawionym do oceny, czyli sposobu postrzegania mieszkańców Amazonii i innych regionów zamieszkałych przez grupy rdzenne w dziełach kultury powstałych poza badanymi terenami. Część prac dotyczy dzieł artystycznych przygotowanych przez samych mieszkańców Amazonii.

Przedstawiona do oceny książka składa się ze Wstępu, pięciu rozdziałów, Zakończenia, Bibliografii, Spisu map i ilustracji, Zestawienia analizowanych tekstów kultury XXI wieku oraz Indeksu. We wstępie Autorka mówi o powodach przygotowania niniejszej publikacji i jako główny z nich podaje irytację. Jest to irytacja sposobem w jaki mieszkańcy Amazonii przedstawiani są we współczesnych tekstach kultury spoza tego terenu. Główną tezę książki jest stwierdzenie, że mimo wielu politycznych zmian a także debat akademickich, nie za wiele się zmieniło w sposobie przedstawiania mieszkańców Amazonii od kilkuset lat. W pozostałej części rozdziału wstępnego Habilitantka prezentuje główne metodologiczne podstawy projektu, którego efektem jest książka, opierającego się na analizie ponad sześćdziesięciu tekstów kultury (angielsko, hiszpańsko, polsko i portugalskojęzycznych), wybranych wedle kryterium dostępności. Autorka przyznaje, że chętnie dotarłaby do wszystkich takich tekstów, jednakże, ze względów technicznych, nie było to możliwe. Nie jest podane zatem kryterium wyboru analizowanych prac – analizowane są te, o których Autorka zdołała się dowiedzieć i do nich dotrzeć. Jako podstawowy zabieg metodologiczny podaje porównanie: jest to porównanie tego, co znajdujemy w danym tekście kultury „z tym co jest w rzeczywistości”. Autorka pisze, że takie porównanie „umożliwiło (...) pokazanie, jaka zachodzi relacja pomiędzy obrazem kreowanym a faktycznym” (strona 11).

Moim zdaniem tu właśnie znajdujemy najbardziej kontrowersyjny metodologicznie aspekt tej książki. Autorka zdaje się sugerować, że dzięki przeprowadzeniu badań terenowych wie „jak jest naprawdę” i mówi „sprawdzam” w odniesieniu do dzieł kultury. Jest to podejście problematyczne z kilku powodów. Po pierwsze Autorka wyklucza ze swojej analizy reportaże i filmy dokumentalne, czyli takie, które można uznać za aspirujące do „prawdziwego” ukazania sytuacji. Analizuje natomiast książki dla dzieci i dzieła, które sami twórcy sytuują w polu twórczości fikcyjnej. Rozumiem rozgoryczenie (widocznie w wielu sformułowaniach w książce), z powodu wykorzystywania mieszkańców Amazonii jako tropu literackiego. Jednakże stwierdzenie, że dzieła fikcyjne nie oddają rzeczywistości codziennego życia nie jest stwierdzeniem zaskakującym. Pokazanie jedynie, że fikcyjne przedstawienie nie odpowiada temu, co etnograf może zobaczyć podczas badań, nie jest moim zdaniem wystarczającym celem pracy naukowej. Moim zdaniem warto by było skupić się na bardziej szczegółowej analizie procesów, które doprowadziły, w przypadku poszczególnych dzieł kultury, do wyboru Amazonii i jej mieszkańców na bohaterów literackiej czy innej artystycznej fikcji.

Po drugie, biorąc pod uwagę debaty na temat autorytetu etnograficznego ciągnące się co najmniej od lat 1980tych, twierdzenie, że rezultaty badań etnograficznych są prostym odbiciem rzeczywistości wydaje się być problematyczne. Ja rozumiem, że ten mój komentarz może wzbudzać frustrację – w końcu po co prowadzić badania, skoro nie można twierdzić, że się wie „jak jest naprawdę”? Jednakże nawet jeśli Autorka chce przyjąć taką pozycję i zrównać wyniki badań z obiektywną prawdą, którą można przyjąć za miarę rzeczy, to moim zdaniem powinna to jasno w książce powiedzieć i uzasadnić w odniesieniu do debat na temat autorytetu badacza, które są w antropologii prowadzone. Co więcej, do czego wrócę w dalszej części recenzji, omawiając najdłuższy rozdział książki, detalicznych opisów codziennego życia mieszkańców Amazonii w książce jest niewiele – Autorka poprzestaje na stwierdzeniu, że życie codzienne wygląda inaczej niż fikcyjna opowieść. Jak jednak ono wygląda dowiadujemy się jedynie w bardzo ogólnych zarysach – a wielu przypadkach nie dowiadujemy się w ogóle.

Kolejny rozdział nosi tytuł „Idea Obcego”. W tym rozdziale można zauważyć kilka wątków. Dominującym z nich są filozoficzne i socjologiczne rozważania na temat obcości. Nie wiemy jednak dlaczego Autorka zdecydowała się wybór konkretnych podejść, a inne, równie znaczące w historii socjologii i filozofii, pominęła. Nie ma na przykład wpływowego eseju Georga Simmla zatytułowanego „Obcy”. Nie twierdzę, że akurat ten esej powinien zostać omówiony, ale nie jest dla mnie jasne dlaczego Autorka odwołuje się do Emmanuela Levinasa albo Zygmunta Baumanna, a nie np. do Georga Simmla czy, z literatury polskojęzycznej, do prac Ewy Nowickiej, także explicite odnoszących się do pojęcia Obcego?

Innym wątkiem jest rozróżnienie Obcy-Inny, które Autorka sprowadza dla pokazania dyferencji między obcością a odmiennością. To jest bardzo dobry trop, ale nie do końca zanalizowany. Zamiast rozwinięcia tego wątku pojawia się natomiast motyw kolonizacji w odniesieniu szczególnie do Ameryki południowej i do pozycji antropologów wobec procesów kolonizacyjnych a następnie postkolonialnych. W moim odczuciu, Autorka zlewa ze sobą dwa podejścia, które niektórzy Autorzy wyraźnie rozdzielają: podejście postkolonialne (analizujące skutki kolonizacji i jej ‘długie trwanie’) i dekolonialne (którego celem jest przewyciężenie spuścizny kolonialnej). Rozdział kończy się stwierdzeniem o potrzebie antropologii w czasach konfliktów, migracji i poszukiwania rozwiązań na skalę globalną oraz o potrzebie przekształcenia tej dyscypliny tak, aby Inny (czy jednak Obcy?) stał się jednym z nas. Chciałabym się dowiedzieć więcej o tym postulacie.

Kolejny rozdział „Stereotyp i egzotyzacja” rozpoczyna się od próby zdefiniowania pojęcia „stereotyp”, a następnie od analizy rozpatrywanego jako stereotyp właśnie przymiotnika „egzotyczny”. Autorka pokazuje znaczenie trzech słów: egzotyczny, egzotyzm i egzotyzacja. Wprowadza też pojęcie samo-egzotyzacji jako sposobu przystosowania do oczekiwań kolonialnych. Podsumowując, Habilitantka pisze, że romantyzacja, patronizacja i karykaturyzacja to esencja tego, w jaki sposób rdzenni mieszkańcy Amazonii przedstawiani są w zachodnich dziełach kultury. Ten i poprzedni rozdział są bardzo krótkie i przedstawiają dość pobieżny przegląd różnych pojęć i podejść.

Kolejny rozdział dotyczy Amazonii, samego pojęcia, historii zamieszkiwania rdzennego i kolonizacji, oraz sytuacji prawnej grup ją zamieszkujących. Rozpoczyna się krótkim wprowadzeniem dotyczącym znaczenia tego terminu oraz opisem Amazonii jako środowiska naturalnego. Następnie mamy cztery podrozdziały: Tubylcza historia Amazonii, Sytuacja prawna, Społeczna sytuacja rdzennych mieszkańców Amazonii w XXI wieku oraz

Rdzenna kultura rejonu Amazonii. Jest to niezwykle szybki sprint przez stulecia historii, różnorodność społeczno-kulturową Amazonii, polityki kolonizatorów i poszczególnych niepodległych krajów wobec zamieszkujących Amazonie grup. Opisuując „rdzenną kulturę rejonu Amazonii” Autorka przyznaje, że praktyki kulturowe różnych grup są odmienne, że opisać je poprzez ujęcie w jednym kluczu wydaje się absurdalne. Ponieważ jednak Autorka podejmuje się tego zadania, to przynajmniej można by oczekiwać liczby mnogiej w tytule tego podrozdziału. Do podjęcia próby wspólnego opisu składania Autorkę podobne środowisko (naturalne?), oraz „uwspólnione losy kolonialne” (strona 72). I rzeczywiście otrzymujemy bardzo krótki, dwustronicowy opis, na ogromnym poziomie ogólności.

Rozdział „Amazoński ‘Inny’” jest zdecydowanie najdłuższy w całej książce, obejmuje prawie 150 stron i zawiera dwie części: „Kształtowanie obrazu Indian Amazonii” oraz „Przedstawienia w tekstach kultury XXI wieku”. Ta ostatnia podzielona jest na pięć podrozdziałów. Część pierwsza analizuje relacje Europejczyków z Amazonii: duchownych, podróżników i naukowców od XVI do XX wieku. Autorka twierdzi, że już pierwsze relacje stworzyły obraz Amazonii na którym do dzisiaj budowane są wyobrażenia świata Zachodu o tym regionie. Te wyobrażenia to „ogromna przestrzeń pokryta siecią rzek, nieuchwytna obecność tajemniczych i czasem wrogich tubylców, grożących zatrutymi strzałami, ale jednocześnie miejsce wielu możliwych cudownych odkryć – miasta ze złota i nieznanie imperia czekają ukryte w lesie” (strona 78). Autorka analizuje wiele różnorodnych relacji, jednakże uważa, że do opinii publicznej przedostawały się te nieprzychylne. Szczególnie w XIX wieku negatywne opinie o charakterze mieszkańców Amazonii zaczęły się mnożyć: pisano o ich lenistwie czy ospałości umysłowej. Autorka nie podejmuje próby odpowiedzi na pytanie o przyczyny tego zjawiska. Natomiast przytacza także pozytywne relacje: na przykład relację z podróży brytyjskiego przyrodnika Alfreda R. Wallace’a, który pozytywnie wypowiadał się o mieszkańcach Amazonii, mimo, że uważał, że należy ich „ucywilizować”. Autorka wymienia też prace innych podróżników i badaczy, a także zwraca uwagę na rolę fotografii i filmu, a w późniejszym okresie filmu fabularnego. Tu już wchodzimy w główną tematykę książki – do tej pory Autorka skupiała się na relacjach, które aspirowały do opisywania rzeczywistości, chociaż ich Autorzy oczywiście robili to ze swojego punktu widzenia i pod wpływem poglądów, które odpowiadały czasowi i miejscu ich pochodzenia. W przypadku filmów fabularnych wchodzimy w sferę, która bezpośrednio odwołuje się do wyobrażeń i kreatywności autorów. Na końcu tego podrozdziału szczególną uwagę Autorka poświęca publicznej debacie wokół książki Napoleona Chagnona o Yanomami i jej znaczenia dla obrazu mieszkańców Amazonii – nie tylko Yanomami - jako groźnych wojowników. .

Następne ponad sto stron to podrozdział o tekstach kultury XXI wieku, podzielony na pięć sekcji o bardzo różnej długości. Najwięcej miejsca Autorka poświęca sekcji o codzienności. Rozpoczyna ją od zdania, które jest dla mnie kontrowersyjne. Z jednej strony Autorka pisze, że mieszkańcy Amazonii nie oddzielają świętego od świeckiego; z drugiej, że te sfery się przeplatają. Jeśli jednak nie są one oddzielane, to nie mogą się przeplatać. Po drugie, w wielu kulturach rdzennych nie ma rozdziału między religijnym a świeckim, ponieważ nie zachodziły tam procesy sekularyzacji; natomiast nie oznacza to braku podziału na święte (sacrum) i zwyczajne (profanum).

Autorka analizuje różne dzieła kultury w różny sposób, poświęcając im więcej lub mniej miejsca, ale raczej trzyma się swojej obietnicy – próbuje dokonać porównania obrazu życia

mieszkańców Amazonii z „rzeczywistością”, którą przedstawia z pozycji autorytetu badaczki. Pokazuje błędy (sposoby uprawy roślin; rodzaj odzieży; sposób przygotowania potraw), zastanawia się na podstawie etnograficznych opisów której grupy został stworzony ten czy inny fikcyjny opis. Autorka zauważa różnice między poszczególnymi dziełami kultury, pokazuje też czasem jak wchodzą one w dialog z pracami antropologów – także tymi kontrowersyjnymi. Jest to ciekawy przegląd, choć przytłaczający nieco czytelnika detalami. Zastanawiam się czy nie lepiej by było zanalizować dogłębnie tylko kilku dzieł kultury, wybranych jako przedstawicieli szerszych kategorii, które mogłyby być zaproponowane przez Autorkę? Jednak jest to bardzo ciekawy rozdział, choć skomponowany w trudnodostępny dla czytelnika sposób. Niektóre decyzje zaskakują: np. topos Eldorado także jest przedstawiony jako część codzienności.

W sekcji dotyczącej szamanizmu Autorka zmagą się z przedstawieniem szamanizmu, który z zasady nie jest dogmatyczny, w sposób pozwalający na uznanie stworzonego opisu za bazę porównawczą dla tekstów kultury. Otrzymujemy znów prawdziwy bieg przez prace dotyczące szamanizmu, od badań Wacława Sieroszewskiego na Syberii po prace Michaela Harnera i współczesne organizacje szamańskie w Amazonii. Następnie Autorka pokazuje, że szamanizm jest przedstawiany w dziełach kultury w dwojaki sposób: jako niezrozumiała praktyka (wiedza tajemna) albo praktyka uzdrowicielska. W tej części książki powraca do filmu *Yai Wanonabälewä: The Enemy God*, opisywanym też w poprzedniej sekcji, który jest chyba najszerzej opisywanym tekstem kultury w tej książce. Cytując opinie innych antropologów uznaje, że ten film wiernie opisuje szamanizm Yanomami, ponieważ ukazuje świat istot duchowych jako rzeczywistą część świata. Ciekawym dla mnie jest to, że prezentacje szamanizmu w tekstach kultury spotykają się chyba z największą akceptacją Habilitantki. Możliwe, że przyczyną tego jest fakt, iż w tym wypadku porównanie dotyczy dwóch sfer, co do których trudno jest powiedzieć „sprawdzam”. Obie dotyczą imaginarium, a do niego proste pytanie o prawdę jako zgodność z tym „jak jest” nie przystaje.

Kolejna sekcja, „Kanibalizm” jest krótka. Na zaledwie siedmiu stronach Habilitantka opisuje zarówno relacje z podróży Krzysztofa Kolumba i Amerigo Vespucciego, kroniki misjonarzy jak i praktyki egzo- i endokanibalistyczne w Amazonii, rolę stereotypu kanibalizmu w polityce kolonialnej oraz współczesne teksty kultury. Konkluzją zdaje się być stwierdzenie, że w tekstach kultury obraz kanibalizmu nie jest znaczący (wspomnienia o nim są marginalne i niewyolbrzymione). Ciekawe w takim razie dlaczego akurat ten wątek został wyodrębniony?

W sekcji „Współczesne problemy” Habilitantka przekonuje, że współczesne problemy z jakimi borykają się mieszkańcy Amazonii: industrializacja, deforestacja, napływ turystów, zanik języków i tradycji oraz kwestie tożsamościowe, prawne i polityczne, nie zajmują wiele miejsca w tekstach kultury. Przypominam, że Autorka wykluczyła z analizy reportaże i filmy dokumentalne, a także w praktyce większość badań naukowych, w tym antropologicznych. Jeśli już jakieś kwestie są tematyzowane w tekstach kultury to industrializacja i deforestacja. Szczególnie, co ciekawe, te tematy rozpowszechnione są w pozycjach dla dzieci. Często jednak przekaz dotyczący konieczności ochrony lasu tropikalnego zostaje zagubiony w zbyt rozbudowanej opowieści – tak było, zdaniem Habilitantki w przypadku dramatu teatralnego *Amazônia*, wystawionego w 2008 roku. W tej sekcji więcej miejsca poświęciła też Autorka dziełom, które powstały przy współpracy albo są autorstwem samych mieszkańców Amazonii – wątek nieco rozwinięty w następnym rozdziale.

Kolejna sekcja dotyczy lasu tropikalnego jako bohatera tekstów kultury. Jak zawsze w swojej pracy, Autorka rozpoczyna od krótkiej historii lasu w odniesieniu do ludzkich działań, w tym procesów kolonizacyjnych, poprzez opisy podróżników i odkrywców, aż po książki, filmy i gry z XXI wieku. Podsumowuje, iż amazoński las tropikalny jest albo rajem, albo piekłem, albo miejscem nieznanym, ale kryjącym w sobie wiele możliwości, także magicznych. Konkluduje, że tak samo jak w innych przypadkach, tropy, które pojawiały się na początku kolonizacji trwają do dziś.

W rozdziale „Amazoński ‘swój’” Habilitantka omawia teksty kultury powstałe w samej Amazonii. Szczególnie ciekawe, choć krótkie, są tu rozważania na temat *cine communitario* - filmów powstających w wyniku współpracy rdzennych mieszkańców. Są to filmy z założenia dokumentalne, ukazujące to, co jest najważniejsze z punktu widzenia rdzennych mieszkańców i twórców filmu. Autorka podaje jako przykład film *Kukama Runa*, wyprodukowany przez grupę Runa, przedstawiający mit o anakondzie. Wiele tak zwanych filmów tubylczych podkreśla wagę snów, wizji i mitów. Swój Autorka opis kończy krótką recenzją kinowego przeboju *Avatar*. Nie do końca rozumiem dlaczego został on przedstawiony w rozdziale dotyczącym filmów produkowanych przez mieszkańców Amazonii. Habilitantka zwraca uwagę na jego znaczenie, gdyż reżyser zaangażował się w sprawy Amazonii i wprost interpretował swój film jako opowieść o „zachłannych interesach korporacyjnych”. Jednakże nie jest to w żadnym wypadku film tubylczy i chyba pasuje bardziej do poprzedniego rozdziału.

Niezwykle krótkie „Zakończenie” rozpoczyna się od odniesienia do dwóch książek z serii *Very Short Introduction* popularyzatorskiego oddziału wydawnictwa Uniwersytetu w Oxfordzie. Taki wybór odniesienia do istniejących debat jest na pierwszy rzut oka kontrowersyjny, ponieważ seria ta ma na celu popularyzację, a nie pogłębienie debaty naukowej. Jednakże Autorka odnosi się do tych książek właśnie jako do prac popularyzatorskich, zauważając, że w żadnej z nich nie ma miejsca dla rdzennych mieszkańców Amazonii - poza jednym zdaniem. Autorka konkluduje, że w kulturze Zachodu dekolonizacja Amazonii jak na razie nie miała miejsca. Zamiast niej jest egzotyzacja. Życzeniem Autorki jest, aby zamiast egzotyzacji teksty kultury pokazywały codzienne życia mieszkańców Amazonii.

W książce jest bardzo mało odniesień do badań antropologicznych prowadzonych w Amazonii. Ciekawi mnie czy one tak pokazują mieszkańców Amazonii jak życzyłyby sobie Autorka? Jeśli bowiem dzieła fikcyjne powinny pokazywać codzienne życie mieszkańców Amazonii, to czym miałyby się inspirować? Zdaje się także, że dla Autorki sama koncepcja odmienności jest problematyczna – w ostatnim zdaniu pisze, że teksty kultury powinny pokazywać mieszkańców Amazonii „jako zwyczajnych ludzi, z którymi możemy dzielić troski i radości, niezależnie od tego, z którego miejsca na świecie pochodzimy” (strona 239). Brakuje mi tu refleksji nad debatami o odmienności w antropologii, także debatami prowadzonymi już w XXI wieku, które, jak na przykład w przypadku zwrotu ontologicznego, inspirowane były badaniami prowadzonymi w Amazonii. W jaki sposób postulat zawieszenia skupienia na odmienności odnosi się do tych debat?

Książka ma w dużym stopniu charakter opisowy, mało jest w niej ogólniejszych wniosków czy odniesień do debat prowadzonych czy to w kulturoznawstwie czy w antropologii. Podobnie jest w innych pracach Autorki. Częściej niż pytania analityczne zadawane są pytania o odpowiedniość czy etyczną ocenę tych czy innych procesów kulturowych. Na przykład, w artykule o przemianach działalności szamanów (2013) Autorka

pyta: "Is the direction taken by those shamans appropriate, would the media attractiveness bring other benefits than making people of other religions aware of the rules of shamanism? Is the work among the people that can trust their shaman with their problems the only proper path towards the preservation of faith and supporting the generational continuity of shamanism?". Ciekawi mnie, czy jest to połączone ze świadomym wyborem Habilitantki, jej wizją dotyczącą tego, czym powinna być antropologia i jaki jest jej cel?

Pozostałe publikacje, poza głównym osiągnięciem przedstawionym do oceny, Autorka podzieliła na cztery grupy. W grupie 1. *Wizerunek Innego* treść i tezy artykułów są właściwie tożsame z wyrażonymi w książce. W grupie 2. *Szamanizm* znajdują się artykuły dotyczące przemian szamanizmu w Buriacji oraz książka i artykuł o Huaorani. Szczerze mówiąc zastanawiam mnie dlaczego to nie ta książka została przedstawiona jako osiągnięcie do oceny w postępowaniu habilitacyjnym. Nie będę tu przedstawiać jej recenzji, ale zainteresowała mnie ona jako antropolożkę, mimo iż Autorka jasno definiuje swoją pracę jako prowadzone w zakresie kulturoznawstwa.

Grupa 3. *Życie codzienne grup rdzennych* jest najliczniejsza i zawiera prace na różnorodne tematy, wszystkie dotyczące Amazonii i wielu aspektów życia jej mieszkańców. Mamy cykl ciekawych artykułów poruszających różne kwestie, od kwestii przywództwa wśród grup rdzennych, po kwestie migracji czy zmiany modelu rodziny. Ostatnia grupa 4. *Inne* zawiera pozostałe artykuły Autorki: od recenzji, przez studium twórczości Ursuli Le Guin (książka) po prace dotyczące postrzegania Mongołów – w swojej strukturze podobne do prac poświęconych Amazonii.

W Autoreferacie Habilitantka omawia też swoje plany naukowe na przyszłość. Wyglądają one obiecująco, choć fakt, że nie była ona dotychczas kierowniczką żadnego grantu czy zespołu badawczego może poddawać w wątpliwość realistyczność niektórych zamierzeń. Cieszy natomiast podjęta współpraca międzynarodowa oraz oczywiście anglojęzyczne wydanie książki przedstawionej jako osiągnięcie naukowe, przez wydawnictwo Routledge – książka ma się niebawem ukazać i sądzę, że w procesie recenzji zostały w niej poczynione pewne zmiany.

Biorąc pod uwagę kryteria wymienione w art. 219 ust. 1 Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce i mimo wszystkich wymienionych w recenzji zastrzeżeń, uważam, że dotychczasowy dorobek naukowy Pani Doktor Aleksandry Wieruckiej pozwala mi z przekonaniem rekomendować nadanie jej stopnia doktor habilitowanej w dyscyplinie nauki o religii i kulturze.

